



Seminarium Uniwersyteckiego - Prawne

Dział

V 1157

3092

MIECZYŚLAW NIWIŃSKI

UMOWA DODATKOWA DO ROZEJMU POLSKO-KRZYŻACKIEGO Z ROKU 1414

Wyprawa na Prusy, podjęta w r. 1414, nie dała spodziewanych wyników. Krzyżacy nauczeni doświadczeniem grunwaldzkim nie ośmielili się stawić oporu w otwartym polu armii polsko-litewskiej, która znowu nie nadawała się do walki oblężniczej. To też wyprawa skończyła się właściwie na spuszczeniu dużego obszaru ziem zakonnych i niektórych pogranicznych powiatów polskich. Gdy zaś oblężenie Brodnicy przeciągało się niepominię, a głód i choroby zaczęły nękać zastępy polsko-litewskie, król Jagiełło i w. ks. Witold skorzystali z pośrednictwa nuncjusza papieża Jana XXIII, biskupa lozańskiego Wilhelma i dnia 7 października 1414 r. zawarli z w. mistrzem Michałem Küchmeisterem rozejm na dwa lata (do 8 września 1416 r.). Obie wojujące strony zgodziły się oddać główny przedmiot sporu t. j. sprawę ziemi pomorskiej, chełmińskiej i michałowskiej do rozsądzenia soborowi powszechnemu, który w listopadzie tegoż roku zbierał się w Konstancji, ewentualnie papieżowi i królowi rzymskiemu Zygmuntovi. W ciągu dwóch lat rozejmu spodziewano się doprowadzić do ugodowego załatwienia całego sporu¹. Tymczasem jednak trzeba było uregulować niektóre drobniejsze sprawy sporne oraz ułożyć jakiś tymczasowy, sąsiedzki »modus vivendi« na czas rozejmu. Obydwie strony przedstawiły sobie wzajemnie swe żądania za pośrednictwem nuncjusza, a następnie na jego ręce udzieliły odpowiedzi. Zachowały się

¹ Caro, Geschichte Polens t. III, str. 434 n.

dwie takie odpowiedzi. Krzyżacka spisana jest w języku niemieckim. Wymienia ona naprzód żądania króla Jagiełły i Witolda, zaznaczając przy każdym punkcie treść rezolucji, jaka ma być dana od Zakonu. Następnie pod nagłówkiem: »Das sint die Artikel des Ordens« wylicza się różne żądania krzyżackie, na które oczekiwano odpowiedzi ze strony polsko-litewskiej. Akt ten opublikował Raczyński w Kodeksie dyplomatycznym Litwy str. 191 n. Dokument polski wydrukowany został przez Prochaskę w Kodeksie dyplom. Witolda¹ (str. 296—297 nr. 598). Akt ten wymienia same dezyderaty krzyżackie, zaznaczając przy niektórych punktach odpowiedź polską. Rezolucja, dana przy artykule w sprawie wymiany osób prywatnych, wziętych w niewolę, zwraca się do nuncjusza (»de premissis vestra paternitas per dominum regem et magnum ducem alias est informat...«), co świadczy najlepiej, że akt złożono na ręce legata. Obydwa omawiane akty nie są datowane, można je wszakże śmiało odnieść do pierwszych dni października r. 1414 ze względu na udział nuncjusza papieskiego w ich powstaniu; zresztą napis położony nad drugim z tych aktów: »Dese artikel sind vor Strasburg vorramet« wskazuje wyraźnie, że należą one do pierwszej fazy rokowań o rozejm, toczonych jeszcze w obozie pod Brodnicą². Pertraktacje powyższe nie załatwiły wszystkich drobnych spraw spornych, które miały być uregulowane na czas rozejmu. Wskazuje na to brak odpowiedzi przy wielu punktach, przy niektórych innych dawano znowu odpowiedź wymijającą lub odradzającą załatwienie sprawy. I tak sprawę zwrotu dóbr zabranych przez Zakon arcybiskupowi gnieźnieńskiemu oraz biskupom włocławskiemu i płockiemu rezolucja krzyżacka odraczała do orzeczenia soboru lub innego polubownego załatwienia całego sporu. Polacy znowu uchylili się od odpowiedzi na drażliwe żądanie Zakonu, by królewscy strażnicy na drogach zatrzymywali i poddawali kontroli jedynie poddanych Królestwa i to tylko w granicach państwa polskiego. Delegaci polscy nie dali również odpowiedzi na żądanie wydawania zbiegłych do Jagiełły i Witolda członków Zakonu. Wreszcie w sprawie wymiany jeńców cywilnych strona polska zajęła także odmienne, bliżej niesprecyzowane stanowisko. Potrzeba było tedy dalszych rokowań, któreby doprowadziły wkońcu do jakiejś umowy, regulującej pożycie sąsiedzkie na czas rozejmu. O tego rodzaju akcji dyplomatycznej wiedziało się dotąd niewiele. Trochę światła rzuca na tę sprawę niepublikowany dotąd nigdzie akt umowy między pełnomocnikami Polski i Zakonu, zawartej dnia 19 listopada 1414 r. na ratuszu w Krakowie i z tego tytułu wpisany do księgi radzieckiej krakowskiej. Ze strony polskiej pojawiają się przy niej następujący doradcy króla, wojewodowie sieradzki Jakób, brzeski Maciej i włocławski Janusz, dalej Jan proboszcz kruszwicki, Albert starosta dobrzyński, Mikołaj łowczy dobrzyński oraz Jarand chorąży włocławski. Zakon i w. mistrza reprezentowali biskup chełmiński Arnold, komturowie elbląski, toruński, grudziądzki i świecki, dwaj rycerze Janusz

¹ Kraków 1882.

² Pełnomocnictwo dla posłów Zakonu do rokowań z Polską datowane jest z dnia 6 października 1414 r. (Voigt, Geschichte Preussens t. VII, str. 254, uw. 2).

z Longendorfu i Otto »de Heymsoth« oraz po dwóch rajców miejskich z Chełmna, Torunia, Elbląga i Gdańska.

Gdy się porówna tekst umowy krakowskiej z dokumentami brodnickimi, to widać zaraz, że rokowania posunęły się znacznie naprzód. Przeważna część spraw spornych została uzgodniona. Pomijając takie punkty, jak włączenie sprzymierzeńców do rozejmu, udzielenie glejtu posłom obydwu stron na sobór i t. p., na które już dawniej była zgoda, ułożono się teraz, że zajęte przez Krzyżaków dobra arcybiskupa gnieźnieńskiego oraz biskupów włocławskiego i płockiego mają być zwrócone; podobnie należy zastosować restytucję do wszelkich nieruchomości wogóle, które należą do poddanych obu stron.

Co się dotyczy zamku Jasieńca (w pow. świeckim)¹, to Krzyżacy domagali się początkowo jego zwrotu, na wypadek odmowy zaś żądali, aby król nie podejmował tam nowej budowy (zamek został spalony podczas wyprawy w r. 1414) i by nie czyniono stamtąd żadnych szkód poddanym Zakonu. Obecnie zgodzono się pozostawić królowi zamek wraz z przynależnościami na czas rozejmu, względnie do ugody; król uzyskał prawo odbudowy zamku oraz korzystania z lasów okolicznych na potrzeby zamku², nadto wieś Kłonowo miała być wyłączona z dóbr zamkowych, król w zamian zobowiązał się żadnych szkód Zakonowi nie czynić podczas rozejmu.

W myśl żądań Krzyżaków pozwolono poddanym obydwu stron przekraczać swobodnie granicę na drogach publicznych w celach handlowych i w innych prywatnych interesach. Król zastrzegł sobie jednak wolną rękę co do zakazu wywozu do ziem zakonnych zboża wszelkiego rodzaju i innych środków żywności, dalej koni, bydła, trzody chlewnej, wreszcie broni, żelaza, saletry, prochu i »calibein«; natomiast dozwolony będzie wywóz miedzi i ołowiu.

Co do królewskich strażników na drogach ugodzono się, że mogą oni zatrzymywać jedynie tych kupców i poddanych obydwu stron, u których znajdują kontrabandę z tem zastrzeżeniem, że na terytorjum Zakonu wolno aresztować tylko poddanych króla. W tym punkcie zatem Krzyżacy poczynili dość znaczne ustępstwa w stosunku do pierwotnych żądań.

Dalej zgodzono się wymierzyć sprawiedliwość poddanym przeciwnej strony za krzywdy i szkody, wyrządzone im w czasie rozejmu, a także pociągnąć do odpowiedzialności osoby, znajdujące się pod specjalną opieką urzędową, za prywatne krzywdy, ale zawsze tylko na żądanie poszkodowanych. Na ten artykuł zasadniczo była zgoda już dawniej, teraz sprecyzowano go jedynie dokładniej.

Wreszcie postanowiono zwolnić warunkowo wziętych do niewoli rycerzy i znaczniejsze osoby. Krzyżacy mieli swych jeńców zebrać na dzień św.

¹ Słow. Geograf. III, str. 475.

² Powyższe uprawnienie inaczej rozumiano później po stronie polskiej, inaczej po krzyżackiej. Zakon był (zdaje się) zdania, że tenariusz zamku może pobierać drzewo na drobne potrzeby zamkowe, np. na opał. Tymczasem Polacy wycinali w lasach krzyżackich także drzewo budulcowe, potrzebne do odbudowy zamku. W. mistrz skarżył się z tego powodu królowi w r. 1416 na starostę bydgoskiego Jana Birkenhaupta (Słow. geogr. III, str. 475).

Tomasza apostoła (21 grudnia) w Toruniu, Polacy tegoż dnia w Brześciu kujawskim. Po spisaniu jeńców miano ich wydać za piśmienną poręką ze strony króla i wielkiego mistrza. Zastrzeżono jednak, że jeńcy mają być zwrócenii na dzień 12 maja 1415 r., o ileby do tego czasu nie doszło do zawarcia trwałej ugody.

Umowa krakowska nie załatwiła jeszcze wszystkich drobniejszych spraw spornych. I tak Krzyżacy w dalszym ciągu odmawiali wypuszczenia z więzienia b. wielkiego mistrza Henryka von Plauen, ale przez wzgląd na króla obiecali go lepiej traktować. Dalej sprawa wsi Murzynowa, Orłowa i Nowej Wsi pozostaje nierozstrzygnięta. Gdyby król polski obstawał przy swych pretensjach do tych osad, to Zakon zastrzega sobie swoje prawa. Podobnież w zawieszeniu aż do zawarcia ostatecznego pokoju pozostała sprawa zbiegów oraz wziętych do niewoli osób prywatnych. Ewentualny wcześniejszy zwrot tych ostatnich przekazano arbitralnej decyzji królewskiej.

Uгода krakowska z 19 listopada 1414 r. miała być zatwierdzona przez dokumenty króla i wielkiego mistrza. Dokumentów takich nie znamy i można mieć wątpliwości, czy kiedykolwiek zostały wystawione. Późniejsze dokumenty i akta nie wspominają bowiem o ugodzie krakowskiej, natomiast dość rychło dowiadujemy się o nowych pertraktacjach między Polską a Krzyżakami i jakiejś umowie, zawartej w Raciążu. Rokowania te przypadają na koniec listopada lub początek grudnia 1414 r., dowiadujemy się bowiem o nich z listu Witolda, datowanego 16 grudnia¹. O treści tych pertraktacji niewiele wiemy. Pełnomocnicy Jagielly domagali się wtedy od w. mistrza pozwolenia na polowanie dla króla w pogranicznych lasach krzyżackich na czas rozejmu. Postawie krzyżacy przypuszczalnie zgodzili się na to, gdyż w. mistrz miał przysłać królowi odnośny dokument, ale tego nie zrobił, chociaż Witoldowi przysłał tego rodzaju glejt, król naturalnie czuł się dotknięty tą nierówną miarą². W Raciążu mówiono też o wolności dróg i zatwierdzono umowę krakowską na punkcie wymiany jeńców około 21 grudnia, skoro w. mistrz skarży się później w liście do Witolda z 24 stycznia 1415 r., że wbrew umowie w Raciążu królewscy strażnicy drogowi zabierają mienie, a nawet konie obcym ludziom, jadącym do Prus, oraz poddanym Zakonowi, którzy wracają z Polski do domu. Dalej żali się w. mistrz w tymże liście, że Polacy nie dotrzymali umowy w Raciążu co do wymiany jeńców. Zakon zgromadził swych jeńców w umówionym terminie (na św. Tomasza 21 grudnia) w Toruniu, gdzie czekali oni nadaremnie przez 5 dni, bo starosta z Brześcia, gdzie mieli się zebrać jeńcy polscy, nie dał żadnej odpowiedzi na zawiadomienie ze strony Krzyżaków, aczkolwiek sam brał udział w rokowaniach raciążskich³. Z tych fragmentarycznych wiadomości można wnioskować, że wspomniana umowa w Raciążu pokrywała się w dużej mierze z nieco wcześniejszą ugodą krakowską. Postanowienia tejsze miały zatem pewne praktyczne znaczenie,

¹ Kod. Witolda nr. 611.

² Ibid. nr. 617.

³ Ibid. nr. 620.

przynajmniej częściowo, aczkolwiek formalnie nie została ona, zdaje się, ratyfikowana. W każdym razie ugoda krakowska, której tekst poniżej się podaje, stanowi wcale ciekawy przyczynek do stosunków polsko-krzyżackich w chwili zbierania się soboru powszechnego w Konstancji.

* * *

w Krakowie 19 listopada 1414

Pełnomocnicy króla polskiego Władysława Jagiełły i Zakonu krzyżackiego zawierają umowę dodatkową do rozejmu polsko-krzyżackiego.

Anno Domini millesimo quadringentesimo quartodecimo consiliarii serenissimi domini regis Polonie, videlicet Jacobus Syradiensis, Mathias Brestensis, Janussius Wladislaiensis palatini, Johannes prepositus Crusficiensis, Albertus capitaneus, Nicolaus venator Dobrinenses, Jarandus vixillifer Wladislaiensis cum consiliariis honorabilis et magnifici domini magistri generalis Cruciferorum et sui ordinis, videlicet domini Arnolde episcopo Culmensi, Hermann Gans de Elbingo, Johanne Zebach de Thoron, Bremundo de Grudencz, Martino de Srocze¹ commendatoribus, Janussio de Logendorf, Otthone de Heymsoth militibus. Johanne Palzadt, Laurencio Konig de Colmen, Alberto Rote, Johanne de Merse de Thoron, Nicolao Crasse, Hermann Cruczburg de Elbingo, Heinricho de Staden et Johanne Stolaw [?]² de Gdancz consulibus convenerunt in Raczaus ipso die sancte Elizabeth ad tractandum super articulis inter partes predictos durantibus treugis pacis per utramque partem observandis, quos articulos determinaverunt et concluserunt modo infrascripto.

Et primo articulum de coadiutoribus partis utriusque concluserunt, quod debent poni in genere, prout in literis treugarum sunt positi et descripti.

Item de domino Heinricho de Plauen magistro deposito consiliarii domini magistri et ordinis predictorum concluserunt per negativam. Nichilominus tamen ad honorem domini Regis promiserunt, quod predictus Heinrichus de Plauen debet in necessariis victus et amictus melius tractari et procurari.

Item de bonis dominorum archiepiscopi Gneznensis et episcoporum Wladislaiensis et Ploczensis ac aliorum prelatorum et ecclesiarum in terris ordinis consistencium taliter est conclusum, quod dicta bona predictis dominis debent restitui sine qualibet difficultate.

Item de salvo conductu ambasiatoribus utriusque partis ad Concilium transeuntibus taliter est conclusum, quod utrisque ambasiatoribus predictis per utramque partem debent dari litere salvi conductus in forma debita et equali.

¹ Tak w rękopisie; niewątpliwie pomyłka pisarza zamiast »Swece«.

² Może być też »Stolalo«.

Item de bonis immobilibus et possessionibus quorumcunque subditorum utriusque partis debet fieri restitutio absque difficultate et quavis contradicione.

Item de villis Murzenow, Orlaw et Nouawesz taliter est conclusum, quod Serenitas domini Regis super hiis invocari debet humiliter et peti, quatenus huiusmodi villas apud ordinem libere et quiete remanere permittat. Quod si Mayestati sue facere non placeret, quod tamen minime speratur, per hoc pars ordinis non recedit a iuribus et proprietatibus villarum predictarum.

Item de castro Jesnicz ita est conclusum, quod dominus Rex durantibus treugis pacis vel ad aliam amicabilem compositionem cum bonis ad dictum castrum spectantibus debet tenere et possidere castrum predictum. Attamen de dicto castro durantibus treugis pacis domino magistro et suo ordini damna non debent inferri, sed dominus Rex dictum castrum, quamdiu possidet, edificabit iuxta suam voluntatem, salvo quod villa Clonow ad dictum castrum non pertinebit et quod tenutarius dicti castri silvis adiacentibus utetur dumtaxat pro necessitate castri predicti.

Item de via et strata publica taliter est conclusum, quod mercatores et homines seu subditi utriusque partis debent et possint libere et secure pro ipsorum mercanciis et negociis transire et redire durantibus treugis pacis predictis tocians, quociens cuilibet fuerit oportunum. Salvo tamen, quod predictus dominus Rex Polonie frumenta cuiuslibet grani necnon alia victualia, quocumque nomine vocentur, equos, pecora et pecudes ac arma, ferrum, calibein, salviterum, pulveres poterit prohibere et pro se et Regni sui necessitate retinere. Sed nichilominus cuprum et plumbum libere poterit duci ad terras domini magistri et ordinis predictorum.

Item si dominus rex Polonie tenere voluerit detentores alias strazenhutter seu ushelder, de isto taliter est conclusum, quod non debent detinere mercatores ac alios quoscumque homines et subditos partis utriusque, nisi forte apud dictos mercatores et quoscumque alios homines res et mercancias, ut premissum est, per dominum Regem prohibitas invenirent et arrestarent, tunc eo modo possent mercatores, subditos et homines partis utriusque arrestare et licite detinere, previso, quod in terris magistri et ordinis non alios mercatores et homines, nisi tantum regnicolas valeant detinere.

Item de illis hominibus, qui per officiales utriusque partis in protectione foverentur et idem homines damna inferrent cuicumque parcium predictarum, taliter est conclusum, quod de ipsis debet fieri parti damna passe et iniuriam debita iusticia, dummodo petatur, contradicione qualibet non obstante. Et hoc est intelligendum de damnis et iniuriis factis et inferendis cuicumque parcium predictarum durantibus treugis pacis predictis. Residuum vero de profugis et apostatis pre-

dicti articuli manent in suspenso usque ad compositionem amicabilem et felicem per partes predictas adiuvante Altissimo faciendam.

Item de captivis popularibus, videlicet rusticis, mulieribus, pueris et cetera. Iste articulus pendet ad amicabilem compositionem et nichilominus dominus Rex precibus invocetur, quod dictos captivos in regno suo existentes dignaretur dimittere et hoc stabit in arbitrio sue voluntatis.

Item de captivis nobilibus, militibus clientibus et aliis notabilibus personis taliter est conclusum, quod captivi de parte Regis per ordinem captivati die beati Thome apostoli proxime futuro constitui debent in Thoron; consimiliter captivi per partem Regis de parte ordinis captivati constitui debent dicto die beati Thome in Bresig. Sicque huiusmodi captivi hincinde et utbique conscribi debent, tradi et presentari sub debita caucione literarum dominorum Regis et magistri desuper conficiendarum. Proviso quod huiusmodi captivi utriusque partis in dictis locis reddi et restitui debent die dominica proxima post festum Ascensionis Domini proxime futurum, nisi medio tempore concordia et compositio de eis facta fuerit.

Item conclusum est inter partes predictas, quod concordata huiusmodi et conventa literis patentibus dominorum Regis et magistri roborari debent et communiri. Et in testimonium omnium sigilla dominorum Arnoldi episcopi Colmensis, Hermannii Elbingensis, Johannis Thorunensis et Bremundi Grudencz comendatorum presentibus sunt subimpressa, anno et die, quibus supra.

Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa, księga radziecka krakowska (Consul. Crac.)
nr. 428, str. 68–69.